

Sygn. akt I ACa 947/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt I C 391/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Kitłowska-Moroz Halina Zarzeczna Mirosława Gołuńska

IACa 947/14

UZASADNIENIE

Powód C. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie decyzji nr (...) Starosty (...) z dnia 4.02.2010 r. ((...)) pozwana spółka uzyskała zatwierdzenie projektu budowlanego i pozwolenie na budowę farmy wiatrowej (...), z której to decyzji wynika, że z zakresu inwestycji wykreślono m.in. działkę nr (...) stanowiącą własność powoda. W pozwie podano nadto, że decyzją nr (...) (w pozwie omyłkowo powtórzono nr (...)) – zaistnienie omyłki wyjaśnił pełnomocnik powoda

na rozprawie) Starosty (...) z dnia 11.03.2010 r. o pozwoleniu na budowę (...) objęto wybudowanie wodociągu i umieszczono go w pasie drogi gminnej na działce nr (...), obręb J.. Wiosną 2011 r. powód stwierdził, że na jego działce na długości 160 metrów pozwana ułożyła przyłączy wodociągowe dewastując zajęte grunty rolne. W związku z powyższym powód poniósł szkodę i krzywdę szczegółowo opisane w uzasadnieniu pozwu.

Pozwany po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska (pisma z dnia 31.03.2014 r., k. 191 i nast. oraz z dnia 22.07.2014 r., k. 261) wniósł o oddalenie powództwa podnosząc najdalej idący zarzut – braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej.

Wskazał bowiem, że investorem budowy spornego wodociągu nie była pozwana spółka a spółka (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., o czym m.in. świadczy treść umowy zawartej przez ten podmiot z (...) spółka z o.o. - wykonawcą robót budowlanych, w tym dróg dojazdowych i placów montażowych, instalacji kabli energetycznych SN i stóp fundamentowych związanych z budową (...), w którego zakres wchodziła również budowa wodociągu. Ponadto pozwana zarzuciła m.in. że ewentualna szkoda, którą poniósł powód była spowodowana działaniem osób za które inwestor w myśl art. 429 kc odpowiedzialności nie ponosi, gdyż powierzył wykonanie wodociągu a wcześniej wytyczenie jego przebiegu w terenie profesjonalistom.

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 roku, wydanym w sprawie IC 391/13, Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny oddalił powództwo i zasądził od powoda C. K. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Koszalinie oparł na następujących ustaleniach:

Powód – C. K. jest właścicielem nieruchomości rolnej o powierzchni 1,27 ha, działka (...), położonej w miejscowości J..

Decyzją nr (...) z dnia 4.02.2010 r. (...) Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę pozwanej (...) spółka z o.o. w W. farmy wiatrowej (...) składającej się z 10 elektrowni GE 25 SL, obejmujących linie kablowe 30 kV wraz z siecią telekomunikacji energetycznej, drogami dojazdowymi i placami montażowymi oraz fundamentami położone na wymienionych w decyzji działkach, w tym na działce nr (...) stanowiącej drogę gminną sąsiadującą z działką powoda w obrębie ewidencyjnym J., gmina D..

Decyzją nr (...) z dnia 11.03.2010 r. (...) Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę spółce (...) spółka z o.o. w W. farmy wiatrowej (...) składającej się z 8 elektrowni GE 2.5 XL, obejmujących linie kablowe 30 kV wraz z siecią telekomunikacji energetycznej, drogami dojazdowymi i placami montażowymi, fundamentami oraz GPZ położone na wymienionych w decyzji działkach, w tym na działce nr (...) w obrębie ewidencyjnym J., gmina D.. Ta inwestycja obejmowała również wybudowanie wodociągu i umieszczenie go w pasie drogi gminnej na działce nr (...).

W dniu 7.04.2006 r. pomiędzy (...) spółka z o.o. jako zleceniodawcą a (...) spółka z o.o. spółka komandytowa jako zleceniobiorcą została zawarta umowa ramowa zlecenia na mocy której zleceniodawca zlecił zleceniobiorcy wykonanie czynności polegających na przygotowaniu projektów parków elektrowni wiatrowych, w tym wyborze i wytyczeniu terenów pod realizację elektrowni wiatrowej i opracowaniu dokumentacji niezbędnej dla uzyskania pozwolenia na budowę oraz innych decyzji. Szczegółowy opis przedmiotu umowy przewidywał m.in. wykonanie na rzecz zleceniodawcy dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Umowa między stronami została doprecyzowana umową zlecenia z dnia 27.10.2006 r.

W dniu 2.01.2007 r. (...) spółka z o.o. spółka komandytowa zleciła S. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług (...) S. W. i figurującemu w centralnej bazie geodetów prowadzonej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii wykonanie prac geodezyjnych i kartograficznych polegających na sporządzeniu mapy uzgodnionych pasów terenu do opracowania projektu technicznego dróg dojazdowych i fundamentów dla obszaru: D., W., J., J. i P., gmina D..

W dniu 21.05.2010 r. pomiędzy (...) spółka z o.o. jako zamawiającym a (...) spółka z o.o. jako wykonawcą została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych, w tym dróg dojazdowych i placów montażowych instalacji kabli energetycznych SN i stóp fundamentowych związanych z budową (...).

Geodeta S. W. w roku 2006 wykonał aktualizację mapy zasadniczej w oparciu o którą została opracowana mapa do celów projektowych tzw. wtórnik. Granice na mapę do celów projektowych zostały przeniesione z prowadzonej w formie numerycznej mapy ewidencyjnej, pozyskanej w formacie „dxf” z (...) Ośrodka (...) w S.. Granice na mapie powykonawczej nie pochodziły z bezpośredniego pomiaru w terenie a zostały przeniesione z istniejącej mapy zasadniczej na której przebieg granic określony był z mapy ewidencyjnej pozyskanej metodą wektoryzacji map analogowych w skali 1:5000. Wskutek braku wykonania przez S. W. bezpośrednich pomiarów w terenie i oparciu danych zawartych na mapie do celów projektowych jedynie na mapie zasadniczej część sieci wodociągowej wykonywanej przez (...) spółka z o.o. na podstawie decyzji nr (...) Starosty (...) z dnia 11.03.2010 r. na odcinku około 157 metrów została usytuowana na terenie działki nr (...) będącej własnością powoda, która to działka w myśl decyzji administracyjnych nie była objęta inwestycją.

Pismem z dnia 11.08.2011 r. powód zawiadomił prezesa pozwanej (...) spółka z o.o. o naruszeniu jego prawa własności przez przeprowadzenie sieci wodociągowej przez jego działkę i zażądał odszkodowania. W odpowiedzi, pismem z dnia 26.08.2011 r. pozwana poinformowała powoda, że po przeprowadzonej analizie projektu budowlanego i decyzji o pozwoleniu na budowę ustalono, że działka nr (...) nie jest objęta zakresem prowadzonej przez Spółkę inwestycji. Wskazano też, że inwestycja jest prowadzona zgodnie ze współrzędnymi wytyczonymi w terenie przez uprawnionego geodetę. Na tej podstawie poinformowano powoda, że jego zarzuty są bezpodstawne. Wskutek zawiadomienia przez powoda o naruszeniu granic jego działki Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. w dniu 27.09.2011 r. zostały przeprowadzone w terenie czynności sprawdzające. Jako inwestor w czynnościach Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wzięła udział (...) spółka z o.o.. Czynności potwierdziły zarzuty powoda o naruszeniu jego prawa własności na odcinku długości około 157 metrów.

Pismem z dnia 23.12.2011 r. (...) spółka z o.o. poinformowała Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S., że wodociąg objęty decyzją Starosty (...) nr (...) z dnia 11.03.2010 r., znak: (...) został przebudowany i umieszczony w pasie drogi gminnej, działka nr (...) obręb J., zgodnie z projektem budowlanym. O powyższym, pismem z dnia 19.01.2012 r. spółka (...) poinformowała również powoda zawiadamiając go także, że zleciła wykonanie opinii szacunkowej wartości odszkodowania za straty rolne powstałe w plonach przy budowie wodociągu na działce powoda. Spółka (...) zaoferowała wypłatę odszkodowania w kwocie 1.800 zł. W związku z tym, że powód nie zgodził się na odszkodowanie w zaproponowanej wysokości spółka (...) spółka z o.o. złożyła tę kwotę do depozytu sądowego na podstawie postanowienia z dnia 29.03.2013 r. Sądu Rejonowego w Koszalinie, sygn. akt VIII Ns 320/12.

Pismem z dnia 12.06.2012 r. (...) spółka z o.o. poinformowała powoda, że w dniu 29.06.2012 r. dokona rozbiórki sieci wodociągowej wybudowanej na działce nr (...) na podstawie decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 14.05.2012 r.. Pismem z dnia 16.06.2012 r. powód poinformował tę spółkę, że rozbiórka będzie możliwa dopiero po zawarciu stosownej umowy cywilnoprawnej między nim a inwestorem (...) spółka z o.o. Wobec braku porozumienia między spółką (...) a powodem osoby działające na zlecenie tej spółki usiłowały dokonać rozbiórki sieci wodociągowej samowolnie co zostało stwierdzone protokołem z dnia 29.06.2012 r. sporządzonym przez powoda, M. W. i J. G.. Decyzją z dnia 14.09.2012 r. Starosta (...) stwierdził niezbędność wejścia na teren działki nr (...) celem wykonania robót budowlanych. Wskutek odwołania powoda decyzja Starosty (...) została uchylona przez Wojewodę (...) decyzją z dnia 6.11.2012 r.. Jednocześnie Wojewoda odmówił stwierdzenia niezbędności wejścia na teren działki powoda, gdyż nie zaistniały przesłanki stwierdzenia takiej niezbędności przewidziane w art. 47 ustawy Prawo budowlane. Po bezskutecznych wezwaniach skierowanych przez (...) spółka z o.o. do powoda o wydanie ruchomości – umieszczonego na jego działce urządzenia przesyłowego, wykonawcy działający na zlecenie spółki (...) usunęli znajdujący się na terenie działki powoda rurociąg bez porozumienia z nim.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest bezzasadne z powodu braku legitymacji biernej po stronie pozwanej i wskazał, że powód wywodził wobec tego

pozwanego swoje roszczenia odszkodowawcze w związku z naruszeniem jego prawa własności przez wbudowanie na terenie jego działki fragmentu wodociągu opierając się na treści decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 4.02.2010 r. (...) mocą której został zatwierdzony projekt budowlany i udzielono pozwolenia na budowę farmy wiatrowej (...) składającej się z 10 elektrowni GE 25 SL, obejmujących linie kablowe 30 kV wraz z siecią telekomunikacji energetycznej, drogami dojazdowymi i placami montażowymi oraz fundamentami - z której to decyzji tej nie wynika jednak, by obejmowała ona również wykonanie sieci wodociągowej.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany wnosił o oddalenie powództwa wskazując w pierwszej kolejności, że fragment spornej sieci wodociągowej nie został wykonany przez niego lub przez podmiot działający na jego zlecenie a został on wykonany przez spółkę (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. na podstawie decyzji (...) zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę tej spółce farmy wiatrowej (...) składającej się z 8 elektrowni GE 2.5 XL, obejmujących linie kablowe 30 kV wraz z siecią telekomunikacji energetycznej, drogami dojazdowymi i placami montażowymi, fundamentami oraz GPZ położone na wymienionych w decyzji działkach, w tym na działce nr (...) w obrębie ewidencyjnym J., gmina D. i chociaż lektura tego dokumentu nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czy ww. decyzja obejmowała również pozwolenie na budowę sieci wodociągowej, to można to ustalić na podstawie innych dokumentów. Sąd Okręgowy w Koszalinie wskazał, że to, że inwestorem w zakresie budowy sieci wodociągowej, której część omyłkowo umieszczono w gruncie będącym własnością powoda i wykonawcą tej sieci na podstawie decyzji nr (...) była spółka (...), wynika m.in. z treści decyzji Wojewody (...) z dnia 6.11.2012 r. w sprawie (...), gdzie jednoznacznie stwierdzono, po dokonaniu oceny zgromadzonego w postępowaniu administracyjnym materiału dowodowego, że (...) spółka z o.o. w oparciu o decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 11.03.2010 r. zmienioną decyzją z dnia 16.08.2010 r. nr (...) wykonała sieć wodociągową w taki sposób, że w części została ona usytuowana na terenie działki nr (...) w m. J. gm. D. stanowiącej własność powoda. Sąd Okręgowy w Koszalinie wskazał, że powyższy dokument ma walor dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 kpc i stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. W ocenie Sądu Okręgowego w Koszalinie o tym, że to nie pozwany, lecz spółka (...) była inwestorem w zakresie sieci wodociągowej świadczą również inne dokumenty urzędowe, jak np. decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 14.05.2012 r. czy decyzja Starosty (...) z dnia 14.09.2012 r. . Sąd I Instancji podkreślił nadto, że z żadnego dokumentu, nawet prywatnego nie wynika, by inwestorem i wykonawcą sieci wodociągowej była pozwana spółka, a pozwana nigdy też tej okoliczności, np. w korespondencji z powodem, nie przyznawała. Sąd Okręgowy w Koszalinie wskazał także, że to przedstawiciel spółki (...), wskazanej w protokole jako inwestor, a nie przedstawiciel pozwanej uczestniczył w czynnościach w terenie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S. w dniu 27.09.2011 r. w czasie których stwierdzono naruszenie granic działki powoda, a także, że wszystkie kolejne pisma w tej sprawie były wysyłane przez (...) spółka z o.o. i powód od tego czasu również korespondencję kierował do tej spółki. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że to powód w protokole oględzin z dnia 29.06.2012 r. sporządzonym wraz z J. G. i M. W. stwierdził, że spółka (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. wybudowała sporną instalację wodociągową, i że to spółka (...) uznała swoją odpowiedzialność za naruszenie prawa własności powoda, dokonała oszacowania szkody i zaproponowała powodowi zapłatę odszkodowania i że sam powód przyznał w pozwie, że sporny wodociąg został wydany na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 11.03.2010 r., znak (...) (a więc na podstawie decyzji wydanej na rzecz (...) spółki z o.o. Sąd Okręgowy w Koszalinie wskazał, że w związku z powyższym niezrozumiałe jest, dlaczego powód skierował powództwo przeciwko (...) spółka z o.o., skoro odpowiedzialnym za ewentualną szkodę wyrządzoną powodowi w związku z umieszczeniem części sieci wodociągowej w gruncie będącym jego własnością jest spółka (...) spółka z o.o.

Sąd I instancji podkreślił ponadto, że niezależnie od powyższego, zgodzić należy się z zarzutem strony pozwanej, że nawet gdyby to pozwana spółka była inwestorem i wykonawcą sieci wodociągowej to nie odpowiada ona za ewentualną szkodę wyrządzoną powodowi, gdyż szkoda ta powstała wskutek naniesienia niewłaściwych pomiarów na mapę dla celów projektowych na podstawie których przeprowadzono sieć wodociągową w gruncie. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego w Koszalinie, skoro czynności geodezyjne były wykonywane przez uprawnionego geodetę S. W., prowadzącego działalność gospodarczą zarejestrowaną w ewidencji działalności gospodarczej pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług (...) S. W., należało przyjąć, że powierzający wykonanie tych czynności nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę na podstawie art. 429 kc.

Sąd I instancji wskazał, że w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w sprawie – urzędowe i prywatne oraz zeznania świadków A. R. i W. K.. Dowody te są spójne, logiczne, wzajemnie uzupełniają się. Sąd Okręgowy oddalił natomiast spóźniony wniosek powoda o przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu pozwanej – A. P. , powołując się ponadto na to, że dowód z przesłuchania stron jest przeprowadzany fakultatywnie i to tylko wówczas, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 kpc).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz.134)

Apelację od tego wyroku wniósł powód, wskazując, że w jego ocenie Sąd Okręgowy dopuścił się następujących naruszeń:

- art.212 § 1 k.p.c przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze strony prezesa Zarządu pozwanej spółki (...) z o.o. Pani A. P. jako spóźnionego, gdyż kwestia braku legitymacji procesowej pozwanej spółki w niniejszej sprawie /a na tę okoliczność miała wypowiedzieć się Pani Prezes/, została potwierdzona szeregiem dowodów, zwłaszcza dokumentami urzędowymi, a powód nie uprawdopodobnił, iż nie zgłosił tego dowodu wcześniej bez swojej winy, a także, że nie występują inne wyjątkowe okoliczności,

- naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez brak omówienia, z jakich powodów i przyczyn odmówił wiarygodności przedłożonym dokumentom przez powoda, a ustalenia faktyczne i prawne oparł jedynie na dowodach przedkładanych przez pozwaną a nadto nie wyjaśnił, dlaczego rozbieżności w zakresie uznania powództwa przez pozwaną, a następnie cofania uznania i ponownej ekwilibrystyki prawnej dotyczącej odpowiedzialności pozwanej za szkodę, nie zostały pominięte jako twierdzenia spóźnione

-naruszenia przepisu art.230 k.p.c. przez bezpodstawne ustalenie Sądu, przyznania przez stronę powodową zarzutu opartego na treści art.429 k.c. że spółka (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę na podstawie wskazanego przepisu, w sytuacji obowiązku dążenia / art. 212 kpc/ do zgodnego z prawdą, wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne, a w tym przypadku do umożliwienia jednoznacznego ustalenia odpowiedzialnego podmiotu za szkodę wyrządzoną powodowi.

- niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy, przede wszystkim kwestii fundamentalnej, na podstawie jakich porozumień, umów, ewentualnie innych czynności prawnych między spółkami (...) a (...), przejmowano zadania inwestycyjne, w tym budowę wodociągu na działce (...) w obrębie J., skoro nawet zdaniem sądu, na podstawie lektury decyzji zatwierdzającej projekty budowlane, nie można jednoznacznie ustalić, która z decyzji zawierała pozwolenie na budowę sieci wodociągowej i tym samym przesądzała, który z podmiotów z grupy kapitałowej, realizującej farmę wiatrową/ określaną różnymi nazwami/ jest odpowiedzialny za szkodę powoda.

Powód powołał się również na sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez ustalenie, iż z żadnego dokumentu nie wynika, by inwestorem i wykonawcą sieci była pozwana spółka, gdyż nigdy w korespondencji ,choćby z powodem tej okoliczności nie przyznawała, chociaż z treści pism kierowanych przez pozwaną spółkę z dnia 16 i 26 sierpnia 2011r, nie zaprzecza odpowiedzialności za inwestycję, lecz jedynie neguje prowadzenie prac niezgodnie z projektem budowlanym i wystąpienie szkody.

Powód C. K., wskazując na powyższe podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji wskazano, że zaskakujące jest nagłe zakończenie możliwości prowadzenia postępowania, dla wyjaśnienia i ustalenia podstawowej kwestii, czy powództwo zostaje wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwana co do której powód miałby absolutną

pewność, iż jest podmiotem odpowiedzialnym za szkodę, aby można było "odpowiedzialnie, ewentualnie" wezwać tę osobę do udziału w sprawie.

Powód wskazał, że w niniejszej sprawie Sąd stwierdził, która ze spółek grupy kapitałowej jest odpowiedzialna za wybudowanie sieci wodociągowej na działce powoda uwolnił ją od odpowiedzialności za szkodę na podstawie art.429 kc, mimo, że w istocie spółka ta / (...)/ formalnie, nie jest stroną w procesie. Powód podkreślił jednak, że w odpowiedzi na pozew, spółka (...) uznała swoją odpowiedzialność / winę / za wybudowanie części wodociągu na działce powoda, kwestionując jedynie wysokość i rozmiar szkody, zajmując stanowisko co do dowodów powoda i zgłaszając własne dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Powód wskazał także, że słuchany na okoliczność legitymacji biernej pozwanej świadek W. K., nie był w stanie określić precyzyjnie, która ze spółek z grupy kapitałowej jest odpowiedzialna za wady inwestycji i za szkodę o którą wystąpił powód, a przedłożone następnie dokumenty, także nie dają precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał ponadto, że "w między czasie, pozwana spółka, za aprobatą sądu zmieniła stanowisko w procesie uznając „a następnie cofając uznanie powództwa” i zadał retoryczne pytanie czy w tej sytuacji, wniosek o przesłuchanie w charakterze strony Prezes obydwu podmiotów, pozwanej spółki oraz (...) Spółki, Pani A. P., co do ustalenia, która z nich w konsekwencji przekazywanych zadań inwestycyjnych jest odpowiedzialna za szkodę, można uznać za dotknięty prekluzją, albo, że nie jest ważną okolicznością ustalenie właściwego pozwanego, albo, że wniosek został zgłoszony w toku ostatniego posiedzenia przed wydaniem wyroku.

Powód wskazał, że z przedłożonego sądowi protokołu z 21 stycznia 2012 r. przesłuchania A. P., wynika, iż dokumentację na zadanie inwestycyjne polegające na budowie farmy wiatrowej prowadziła spółka (...), a następnie część zadań inwestycyjnych przejęła spółka (...). Przejmując zadania pozwana spółka otrzymywała dokumentację projektową. Nie jest jasne, czy pozwana spółka, była jedynie depozytariuszem dokumentacji projektu wodociągu, czy była odpowiedzialna za jego posadowienie i z jakiego powodu prowadziła z powodem korespondencje w sprawie zgłoszenia umiejscowienia wodociągu na działce powoda.

Powód wskazał, że jego wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń pozwanej uzasadnione są doświadczeniami działań faktycznych spółki, niezgodnych z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, mimo zapewnień przez spółkę (...) w pismach z 16 sierpnia 2011 i 26 sierpnia 2011 r. o wnikliwym zbadaniu sprawy, także przez bezpośrednie czynności na miejscu. Z konkluzją w piśmie z 26.08.11, iż „rzekome zdarzenia, o których Pan pisze nie miały miejsca, a wszystkie nasze działania były podjęte zgodnie z obowiązującymi przepisami i uzyskanymi decyzjami administracyjnymi. ”

Pozwany (...) wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, wskazując w odpowiedzi na apelację, że art. 207§3 i 6 kpc, statuuje zasadę dyskrecjonalnej władzy sędziego, dają mu uprawnienie do oceny, czy dany dowód jest spóźniony, zwłaszcza, jeśli strona nie uzasadni wystąpienia przesłanek opisanych w art. 207§6 kpc, i że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powód nie wykazał, aby zaszły takie okoliczności, które uniemożliwiły mu wcześniejsze złożenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze strony A. P.. Pozwany wskazał, że Sąd I instancji dał wyraz twierdzeniom i wnioskowi, jakie legły u podstawy wydania zaskarżonego orzeczenia w sposób pełny, logiczny i wyczerpujący, wskazał, jakie okoliczności zostały udowodnione, odkosząc się do poszczególnych dowodów. Pozwany wskazał, że zarzut naruszenia zasady kontrydiktoryjności, które to naruszenie sugeruje strona powodowa, jest niezasadny, ponieważ obie strony miały czas na złożenie twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych, zaś Sąd I instancji nie tyle odmówił wiarygodności dowodom powoda, ile doszedł na ich podstawie do wniosków zbieżnych z wnioskami pozwanego. Pozwany podniósł również, że zarzut naruszenia art. 230 i art. 212 k.p.c sformułowany w sposób zawyły, lecz także i on okazał się nieuzasadniony, ponieważ wszystkie dowody zebrane w sprawie podlegały analizie przez Sąd I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna w całości.

Sąd Apelacyjny za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyprowadzone wnioski, a podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne uznał za nietrafne. Odnośnie zarzutu naruszenia art. 207§3 k.p.c i 212§1 k.p.c. wskazać należy, że wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy w Koszalinie prawidłowo uznał, nie dopuszczając się naruszenia wyżej wymienionych przepisów, że dowód z przesłuchania A. P. w charakterze strony jest dowodem spóźnionym. To na stronie powodowej w myśl art. 232 k.p.c i 6 k.c ciążył obowiązek wykazania, że to strona pozwana jest legitymowana biernie (w tym poprzez dowód z zeznań stron), a dowody na tę okoliczność należało powołać już w pozwie. Skoro już z treści samych załączników do pozwu można było wnioskować, że w sąsiedztwie działki powoda prowadzone były dwie inwestycje, przez dwie spółki o podobnych nazwach, i że pozwana spółka w piśmie z dnia 26 sierpnia 2011r. kategorycznie zaprzeczyła, by zdarzenia, o których pisze powód miały miejsce, i wskazała, że wszystkie działania pozwanej były zgodne z uzyskanymi decyzjami administracyjnymi, to kwestia wykazania legitymacji procesowej strony pozwanej winna być priorytetem dla powoda i powinna być udowodniona już na wstępnym etapie postępowania. Powód nie zgłosił jednak wniosku dowodowego, obejmującego dowód z przesłuchania A. P., ani w pozwie, ani po podniesieniu przez pozwaną Spółkę zarzutu braku legitymacji biernej, ani na kolejnych terminach rozpraw, wobec czego twierdzenie, że wniosek o przesłuchanie A. P. w charakterze strony nie jest spóźniony, jest niezgodne z prawdą. Sąd I Instancji prawidłowo zresztą wskazał, że dowód ten jest nie tylko spóźniony, ale, że jego przeprowadzenie dowodu jest w rozumieniu art. 299 k.p.c fakultatywne. Oznacza to, w myśl art. 299 k.p.c, że dowód z przesłuchania stron może zostać przeprowadzony jedynie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie fakty takie nie pozostały niewyjaśnione- środki dowodowe, na które składają się głównie dowody z dokumentów urzędowych, jednoznacznie wskazały na podmiot legitymowany biernie, którym nie jest jednak pozwana spółka, lecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Powiązany z w/w zarzutem zarzut zbyt "nagle" zakończenia postępowania również okazał się nieuzasadniony- wskazać należy, że w niniejszej sprawie zakończenie to, wbrew odczuciu apelującego nie było ani nagle, ani zaskakujące- nastąpiło po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami stron, a wbrew przekonaniu powoda (powołanemu jako uzasadnienie zarzutu naruszenia art 230 k.p.c) proces nie miał na celu "wyjaśnienia i ustalenia podstawowej kwestii, czy powództwo zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwana co do której powód miałby absolutną pewność, iż jest podmiotem odpowiedzialnym za szkodę, aby można było "odpowiedzialnie, ewentualnie" wezwać tę osobę do udziału w sprawie." Ta wypowiedź powoda, zawarta w apelacji, świadczy o przywiązaniu do -od dawna nie obowiązującej w procesie cywilnym- zasady prawdy obiektywnej. Nowelizacja k.p.c z 1.3.1996 r, zmieniając brzmienie art. 3 zmodyfikowała zasadę prawdy obiektywnej na rzecz zasady prawdy formalnej i zasady kontradiktoryjności. Nie jest zatem w obecnie obowiązującym stanie prawnym tak, jak życzyłby sobie tego apelujący, że obowiązkiem Sądu I instancji było prowadzenie postępowania dowodowego do czasu uzyskania przez powoda absolutnej pewności co do legitymacji procesowej strony pozwanej. Przeciwnie, obowiązkiem Sądu I instancji była koncentracja materiału dowodowego przy zastosowaniu dyskrecjonalnej władzy sędziego oraz ocena tego materiału przy zastosowaniu zasady kontradiktoryjności procesu wyrażonej w art. 232 k.p.c i art. 6. k.c. Oznacza to, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że to strona pozwana jest legitymowana biernie i że dowody na tę okoliczność należało powołać już w pozwie, co jednak nie nastąpiło.

W związku z powyższym zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy okazał się chybiony. Powód podkreślał również w uzasadnieniu tego zarzutu, że niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy obejmuje "niewyjaśnienie na podstawie jakich porozumień, umów, ewentualnie innych czynności prawnych między spółkami (...) a (...), przejmowano zadania inwestycyjne, podczas gdy pisma stron w ogóle nie zawierały twierdzeń co do tych porozumień, umów, ewentualnie innych czynności prawnych między pozwaną Spółką a spółką (...)"- przede wszystkim jednak wskazać należy, że w niniejszej sprawie żadna ze stron nie twierdziła, że na podstawie umowy pozwana Spółka przejęła zadania inwestycyjne od (...), co czyni tym bardziej zbędne w myśl art. 299 k.p.c przesłuchanie A. P. w charakterze strony.

Powód powołał się również na naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez brak omówienia z jakich powodów i przyczyn odmówił wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów. Także i ten zarzut jest chybiony, ponieważ w treści uzasadnienia Sądu I Instancji dokonano wyczerpującego wskazania faktów, które Sąd ten uznał za udowodnione i krótkie, aczkolwiek całkowicie wystarczające omówienie, na jakich dowodach - przy ustalaniu tych faktów- się oparł. Sąd I Instancji nie odmówił, jak twierdzi strona powodowa, wiarygodności przedłożonym przez powoda dokumentom, lecz wysnuł z ich treści zupełnie inne niż powód wnioski. W każdym razie nie można mówić o naruszeniu w ten sposób art. 328§2 k.p.c., skoro uzasadnienie orzeczenia Sądu I instancji zawiera wszelkie niezbędne elementy, w tym również rozważania co do oceny dowodów.

Kolejny z zarzutów apelacyjnych, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 230 k.p.c. przez "bezpodstawne ustalenie Sądu, przyznania przez stronę powodową zarzutu opartego na treści art. 429 k.c. że spółka (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę na podstawie wskazanego przepisu, w sytuacji obowiązku dążenia / art. 212 kpc/ do zgodnego z prawdą, wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne, a w tym przypadku do umożliwienia jednoznacznego ustalenia odpowiedzialnego podmiotu za szkodę wyrządzoną powodowi", również okazał się nieuzasadniony. Nie jest on jasno sformułowany, niemniej jednak kwestia art. 429 k.c. nie ma większego znaczenia w niniejszej sprawie, skoro powództwo zostało oddalone w związku z brakiem legitymacji po stronie pozwanej. Jeśli chodzi natomiast o niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy w przedstawionym przez powoda kontekście, Sąd Apelacyjny odniósł się do tej samej kwestii już wyżej, rozważając postępowanie w niniejszej sprawie zarówno w kontekście zasady kontradiktoryjności, jak i dyskrecyjnej władzy sędziego i nie znalazł w postępowaniu Sądu Okręgowego w Koszalinie żadnych uchybień.

Powód podniósł również zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez ustalenie, iż z żadnego dokumentu nie wynika, by inwestorem i wykonawcą sieci była pozwana spółka, gdyż nigdy w korespondencji, choćby z powodem tej okoliczności nie przyznawała. Zarzut ten okazał się nieuzasadniony. Sąd Okręgowy w Koszalinie dokonał ustaleń na podstawie istniejącego materiału dowodowego. Powód zdawał się nie dostrzegać tego, że ocenie Sądu I Instancji podlegał całokształt materiału dowodowego, a o braku legitymacji biernej strony pozwanej Sąd ten nie wnioskował z tego, że pozwana nie przyznała w piśmie, że jest za szkodę odpowiedzialna. Sąd Okręgowy w Koszalinie kwestię braku legitymacji pozwanej wywiódł m.in. z tego, że postępowanie przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego toczyło się nie z udziałem pozwanej, lecz z udziałem (...) Spółki z o.o (k. 40), że korekty przebiegu wodociągu dokonała (...) Spółka z o.o (k.42), że to (...) Spółka z o.o., a nie pozwana spółka zlecała wykonanie operatu na okoliczność poniesionej przez powoda szkody i że zgodę na złożenie odszkodowania do depozytu sądowego uzyskała (...) Spółka z o.o., a nie pozwana spółka. W tej sytuacji ocena materiału dowodowego z dokumentów urzędowych dokonana przez Sąd Okręgowy w Koszalinie i wysnute z tego materiału wnioski są w pełni prawidłowe i wbrew zarzutom apelacji nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy zebrany materiał dowodowy, a ustaleniami Sądu.

Materiał dowodowy zebrany przez Sąd I Instancji świadczy bowiem w jednoznaczny sposób o tym, że podmiotem, który dokonał ułożenia wodociągu na działce powoda była (...) Spółka z o.o., a nie pozwana Spółka. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można logicznie wyjaśnić, skąd powód czerpie swoją pewność, że było inaczej, i z jakich przyczyn twierdzi, że z pozwolenia na budowę wynika, że inwestorem była pozwana Spółka- tym bardziej, że w aktach znajdują się dwie decyzje o pozwoleniu na budowę- jedna wydana na rzecz (...) Spółki z o.o., druga- na rzecz pozwanej Spółki. Nie istnieje także, według Sądu Apelacyjnego, żaden dowód tego, że wodociąg wykonała pozwana Spółka. W decyzji Wojewody (...) z dnia 6.11.2012 r. w sprawie (...) jednoznacznie stwierdzono, że (...) spółka z o.o. w oparciu o decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 11.03.2010 r. zmienioną decyzją z dnia 16.08.2010 r. nr (...) wykonała sieć wodociągową w taki sposób, że w części została ona usytuowana na terenie działki nr (...) w m. J. gm. D. stanowiącej własność powoda (k. 65 v.). Ten sam, słuszny wniosek, wysnuł Sąd I Instancji z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 14.05.2012 r. (k. 118) i decyzja Starosty (...) z dnia 14.09.2012 r. (k. 60). Wobec tego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy w Koszalinie jest oceną prawidłową, a jego ustalenia nie pozostają w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Wskazane wyżej okoliczności przesądzają również o bezzasadności zarzutu apelacji niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy; powód wskazywał, powołując ten

zarzut, na to, że nawet zdaniem sądu na podstawie lektury decyzji zatwierdzającej projekty budowlane nie można jednoznacznie ustalić, która z decyzji zawierała pozwolenie na budowę sieci wodociągowej, i tym samym przesądzała o odpowiedzialności za szkodę. Umknęło jednak uwadze powoda, że ustalenie tego faktu nie następowało na podstawie decyzji, lecz na podstawie szeregu okoliczności, tworzących spójną całość; powód zdaje się pomijać całkowicie to, że ustalenia Sądu I Instancji zostały dokonane na podstawie szeregu wyżej wskazanych dowodów. Sąd Okręgowy w Koszalinie brał pod uwagę - oprócz wskazanych w akapicie powyżej kwestii- także i to, że to spółka (...) uznała swoją odpowiedzialność za naruszenie prawa własności powoda, dokonała oszacowania szkody i zaproponowała powodowi zapłatę odszkodowania, którego ten nie przyjął wskutek czego kwota odszkodowania została złożona do depozytu sądowego, a wreszcie i to, że sam powód przyznał w pozwie, że sporny wodociąg został wydany na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 11.03.2010 r., znak (...) (wydanej na rzecz (...)).

W niniejszej sprawie nie można również wysnuć żadnych wniosków o charakterze materialnoprawnym z częściowego uznania powództwa, które następnie zostało cofnięte, następnie, w mało przejrzysty sposób powtórzone, a ostatecznie znów cofnięte.

Strona powodowa powołuje w tym zakresie nieco niedoprecyzowany zarzut w apelacji, wywodząc, że twierdzenia co do uznania, dokonane po uznaniu powództwa, powinny być pominięte jako twierdzenia spóźnione. Jest to jednak rozumowanie błędne.

Uznanie powództwa, jako czynność procesowa, może być odwołane z uzasadnionych przyczyn przez stronę, która dokonała tej czynności - i to aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Tego rodzaju pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie. Uznanie od chwili jego odwołania nie wywołuje już żadnych skutków dla toczącego się postępowania, a także materialnoprawnych. Cofnięcie uznania powództwa może nastąpić zarówno przed wydaniem wyroku, jak i po jego wydaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 listopada 1995 r., I ACr 576/95, OSA 1995, z. 11-12, poz. 73) i, podobnie jak uznanie, podlega ocenie sądu.

W niniejszej sprawie na rozprawie dnia 20 maja 2014r pełnomocnik pozwanego dokonał cofnięcia uznania powództwa i uzasadnił je w ten sposób, że na etapie odpowiedzi na pozew nie wyartykułowano wszystkich twierdzeń, ze względu na błąd pełnomocnika pozwanej sporządzającego co odpowiedź na pozew (ze względu na ten błąd strona pozwana następnie zmieniła pełnomocnika).

Jest to ważna przyczyna cofnięcia uznania; zresztą Sąd jest związany uznaniem pozwu tylko o tyle, o ile nie narusza ono prawa. Zgodnie bowiem z treścią art. 213 § 2 kpc sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Oznacza to, że sąd na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, bada, czy uznanie nie jest sprzeczne z prawem, czy nie zmierza do jego obejścia lub czy nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W niniejszej sprawie nawet brak cofnięcia uznania uzasadniałby oddalenie powództwa wskutek oceny czynności uznania powództwa przez osobę nie mającą legitymacji w procesie za czynność sprzeczną z prawem.

Wskazania wymaga również, że na rozprawie dnia 20 maja 2014r uznanie cofnięto, na następnej rozprawie znów je powtórzono, a następnie ostatecznie w piśmie z dnia 22 lipca 2014r ostatecznie wyartykułowano, że strona pozwana dokonanie uznania cofa. Nie jest to, wbrew twierdzeniom apelującego, żadna "ekwilibrystyka procesowa", lecz złożenie - ostatecznie sprecyzowanych w treści pisma pozwanego z dnia 22 lipca 2014r skutecznych oświadczeń procesowych.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego jak w pkt II sentencji oparto na treści art. 98§1 k.p.c i §6 ust 1 pkt 6 i § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSO del. Joanna Kitłowska-Moroz SSA Halina Zarzeczna SSA Mirosława Gołuńska